

**Wyrok z dnia 19 sierpnia 1999 r.**

**I PKN 214/99**

**Przytoczenie w treści uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji twierdzeń strony na temat stanu faktycznego, nie oznacza, że sąd dokonał ustaleń zgodnie z tymi twierdzeniami.**

Przewodniczący: SSN Jerzy Kwaśniewski, Sędziowie: SN Józef Iwulski, NSA Bogusław Gruszczyński (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 19 sierpnia 1999 r. sprawy z powództwa Agnieszki M. przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej w G. o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Zielonej Górze z dnia 17 lutego 1999 r. [...]

- 1) o d d a l i ł kasację;
- 2) zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 100 (sto) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

### **U z a s a d n i e**

Wyrokiem z dnia 16 grudnia 1998 r. Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Krośnie Od-rzańskim oddalił powództwo Agnieszki M. przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej w G. o uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne.

Sąd Rejonowy ustalił, że Agnieszka M. była zatrudniona u pozwanej na stanowisku kierownika działu księgowości. Dnia 26 listopada 1998 r. otrzymała trzymiesięczne wypowiedzenie, z uwagi na „uporczywe naruszanie zasad współzycia społecznego w zakładzie pracy”. Według ustaleń Sądu Rejonowego, powódka miała określony zakres obowiązków i wymagany czas pracy od godziny 7<sup>30</sup>. W zakresie czynności zaznaczono, że powinna przestrzegać zasad dyscypliny pracy i zasad współzycia społecznego. Tymczasem powódka często spóźniała się do pracy. Kilka razy w miesiącu spóźnienie sięgało pół, a nawet całej godziny. Pracodawca wielo-

krotnie upominał ją, przeprowadzając rozmowy dyscyplinujące. Rozmowy nie odnosiły jednak skutku.

Najpoważniejsze uchybienie powódki miało miejsce w dniu 22 października 1998 r. W dniu tym powódka wzięła sobie samowolnie urlop, wyjeżdżając na wycieczkę do Włoch. Nie uzgodniła tego z prezesem, bo była z nim w konflikcie. Uznała, że skoro jedzie na wycieczkę za własne pieniądze, a nie na koszt spółdzielni, to zgody takiej nie potrzebuje.

W przekonaniu Sądu, w zaistniałym stanie faktycznym pracodawca miał pełne prawo wypowiedzieć powódce umowę o pracę. Decyzja pracodawcy była konsultowana z komisją rewizyjną, która ją zaakceptowała.

Apelacja powódki od wyroku Sądu pierwszej instancji została oddalona przez Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Zielonej Górze w dniu 17 lutego 1999 r. Sąd drugiej instancji uznał za prawidłowe ustalenia Sądu Rejonowego i przyjął je za własne. Zgodził się także z tezą, że istniały podstawy do rozwiązania umowy o pracę za wypowiedzeniem. Zauważył, że skoro powódka przyznała fakt spóźnień do pracy, fakt rozmów dyscyplinujących z prezesem pozwanej oraz brak zgody prezesa na rozpoczęcie urlopu, to zgodnie z art. 468 § 2 pkt 3 KPC niecelowym było prowadzenie dowodów na okoliczności bezsporne. Twierdzenia powódki zawarte w apelacji nie były – w przekonaniu Sądu Okręgowego – nowymi faktami, a jedynie zaprzeczeniem faktów wcześniej przez nią przyznanych. Sąd powołał się również na treść art. 229 KPC.

Powódka wniosła kasację od wyroku Sądu Okręgowego, opierając ją na zarzucie naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 45 KP oraz na zarzucie naruszenia przepisów postępowania, przez przyjęcie, że Sąd oparł swe orzeczenie na faktach przyznanych (art. 229 KPC) oraz że orzekł na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego (art. 233 KPC). Ostatnio wymieniony zarzut wnosząca kasację uzasadniła tym, że Sąd Okręgowy: a) bezpodstawnie przyjął za udowodnione, że powódka przychodziła do pracy o godzinie 9<sup>30</sup>; b) fakt rzekomych spóźnień powódki oparł na treści zapisów w osobistym notatniku prezesa spółdzielni, który to notatnik nie został okazany powódce; c) nie ustalił częstotliwości i rozmiaru czasowego spóźnień powódki, ani prawdziwej przyczyny konfliktu stron; d) powołał się na „rozmowy dyscyplinujące”, których nie wymieniono w katalogu kar z art. 108 KP; e) odmówił przesłuchania w charakterze świadka Józefa W.; f) pominął fakt zaaprobowania wyjazdu powódki na urlop przez jej przełożonego; g) nie usto-

sunkował się do zarzutu stronniczego kierowania przebiegiem rozprawy przed Sądem Rejonowym, daleko odbiegającego od zasad określonych w art. 5 KPC.

W końcowej części kasacji powódka podniosła, że wskazana przez pozwaną przyczyna wypowiedzenia jej stosunku pracy nie była prawdziwa, ani konkretna. W konsekwencji Sąd Okręgowy naruszył – zdaniem powódki – także prawo materialne, tj. art. 45 KP.

Pozwana wniosła o oddalenie kasacji.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Kasacja nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy przyjął za własne ustalenia Sądu Rejonowego, a ten z kolei oparł je wyłącznie na wyjaśnieniach powódki, złożonych na rozprawie dnia 16 grudnia 1998 r. Skoro każdy z ustalonych faktów znajduje potwierdzenie w wyjaśnieniach, które powódka złożyła w trybie art. 468 § 1 i 2 KPC, to zarzut naruszenia art. 229 KPC okazał się całkowicie chybiony.

Nie jest też zasadny zarzut naruszenia art. 233 KPC. Wbrew sugestiom zawartym w kasacji, Sąd Okręgowy nie ustalił wcale, że powódka przychodziła do pracy dopiero o godzinie 9<sup>30</sup>. Takie twierdzenie wysunęła strona pozwana, a Sąd Okręgowy przytoczył je jedynie w „części historycznej” uzasadnienia wyroku. Z ustaleń Sądu Okręgowego jednoznacznie wynika, że powódka spóźniała się do pracy od pół do jednej godziny. Przyjęto zatem wersję powódki, a nie wersję pozwanej. Powyższe ustalenie przeczy również twierdzeniom wnoszącej kasację, jakoby czasowy rozmiar spóźnień w ogóle nie został ustalony.

Jeśli chodzi o częstotliwość spóźnień, to jej ustalenie nie opierało się bynajmniej na zapisach w osobistym notatniku prezesa spółdzielni, jak to sugerowano w kasacji. Sądy obu instancji przyjęły za prawdziwe wyjaśnienia powódki, iż spóźniała się kilka razy w miesiącu. Z kolei powołanie się w wyroku na „rozmowy dyscyplinujące” nie miało nic wspólnego ze wskazanym w kasacji art. 108 KP. Okoliczność przeprowadzenia wspomnianych rozmów – przyznana zresztą przez powódkę (protokół z rozprawy z dnia 16 grudnia 1998 r.) – służyła jedynie wykazaniu, że pracodawca nie akceptował spóźnień powódki. Tym samym nie może się ostać teza kasacji, jakoby pracodawca aprobował nieprzestrzeganie czasu pracy.

Twierdzenie wnoszącej kasację, że przełożony zaakceptował termin urlopu, pozostaje w sprzeczności z jej wyjaśnieniami na rozprawie przed Sądem Rejonowym, kiedy to powódka zeznała, iż prezes nie wiedział, że nie będzie jej w pracy. Podobnie nie znajdują potwierdzenia w sprawie sugestie skarżącej o rzekomo innych przyczynach konfliktu z prezesem. Na ten temat powódka nie mówiła nic w toku składania wyjaśnień, ani też nie złożyła stosownych wniosków dowodowych. Zawarty w apelacji wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka Józefa W. dotyczył innej kwestii. Sąd Okręgowy słusznie odmówił przeprowadzenia wspomnianego dowodu, gdyż przyczyna nieudzielenia powódce przez Radę Nadzorczą odpowiedzi na pismo z dnia 4 grudnia 1998 r., wysłane już po rozwiązaniu stosunku pracy, nie była istotna dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zarzut stronniczego kierowania przebiegiem rozprawy przez przewodniczącego składu orzekającego Sądu Rejonowego i naruszenia przez to art. 5 KPC nie może odnieść zamierzonego skutku. Jakkolwiek zarzut ten był podniesiony w apelacji, a Sąd Okręgowy nie ustosunkował się do niego, to jednak uchybienie Sądu drugiej instancji nie miało wpływu na wynik sprawy (art. 393<sup>1</sup> pkt 2 KPC a contrario). Wspomniany zarzut nie znajduje bowiem potwierdzenia w protokole rozprawy przed Sądem Rejonowym, a powódka nie złożyła wniosku o sprostowanie lub uzupełnienie protokołu. Mogła to uczynić, dopóki akta sprawy pozostawały w Sądzie Rejonowym (art. 160 KPC).

Przechodząc do zarzutu naruszenia prawa materialnego Sąd Najwyższy zauważa, że wielokrotne spóźnienia do pracy i samowolny wyjazd na urlop stanowiły uzasadnioną przyczynę wypowiedzenia stosunku pracy. W świetle ustaleń Sądu Okręgowego przyczyna ta była prawdziwa i konkretna. Nie może być zatem mowy o naruszeniu art. 45 KP.

Z tych względów kasacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 393<sup>12</sup> KP.

O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 KPC i § 6 w związku z § 15 ust. 4 pkt 2 oraz w związku z § 14 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 1997 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. Nr 154, poz. 1013 ze zm.).

=====